



CYPRIAN KAMIL NORWID

Promethidion

CYPRIAN KAMIL NORWID

Promethidion¹

RZECZ W DWÓCH DIALOGACH² Z EPILOGIEM³

(Plin.⁴ O Gladiatorze konającym⁵)

Tobie, Umarły, te poświęcam pieśni,
Bo cień, gdy schyla się nad pergaminem⁶,
To prawdę czyta, o podstępach nie śni...
Tobie poświęcam, Włodziu⁷!... Słowem, czynem,
Modlitwą... bliskim znajdziesz mnie i wiernym
Na szlaku białych słońc, na tym niezmiernym,
Co się kaskadą stworzenia wytacza
Z ogromnych BOGA piersi, co się rozdziera
W strumienie... potem w krzyż się jasny zbiera,
I wraca — i już nigdy nie rozpacza!...⁸

Tam czekaj, drogi mój! Każdy umiera...

C. K. N.

WSTĘP

.....
.....
.....

Więc pożegnałem was, którzyście chcieli,
Bym nie osmucał tych brzegów zielonych,
A przecież żywym!

*

¹Promethidion (z gr.) — syn, potomek Prometeusza.

²dialog (z gr. *diálogos*: rozmowa) — gatunek literacki, mający formę rozmowy między dwoma lub więcej osobami, wywodzący się ze starożytnej Grecji. Celem dialogu bywało często dotarcie do prawdy i jej przekazanie.

³epilog (z gr. *epilogos*) — końcowa część utworu literackiego, opisująca dalsze losy bohaterów lub wyjaśniająca intencje autora albo znaczenie utworu.

⁴Pliniusz Starszy (23–79) — historyk i pisarz rzymski. Jego jedynym zachowanym dziełem jest *Naturalis historia* (*Historia naturalna*), rodzaj encyklopedii.

⁵Gladiator konający — oryginalna rzeźba powstała prawdopodobnie w latach 230–220 p.n.e. Rzymska kopia znana jest jako „Umierający Gal” lub „Umierający gladiator”. Obecnie znajduje się w Muzeum Kapitołińskim w Rzymie.

⁶pergamin — materiał pisarski wyrabiany z wyprawionej skóry zwierzęcej, wykorzystywany zwłaszcza w średniowieczu.

⁷Włodzimierz Łubieński (1824–1849) — przyjaciel Norwida, z którym poznał się w 1845.

⁸(...) i już nigdy nie rozpacza — *Rozpacza*, w sferze ciał znaczy także: rozstępuje, rozdziela, rozciela. [przypis autorski]

... Witajcie, anieli
Pokornej pracy, w szatach rozświetlonych,
Z zaplątanymi włosami w promienie,
Jak moda świętych uczy: *odniechcenie!*...

*

O sztuko! Człowiek do ciebie powraca
Jak do cierplivej matki dziecię smutne
Lub marnotrawny syn⁹, gdy życie skraca,
A słyszy Parek¹⁰ śpiew: «*Utnę już — utnę!*...»
O sztuko, *wiecznej tęczo Jeruzalem*,
Tyś jest przymierza łukiem po potopach¹¹
Historii, tobie gdy ofiary palem¹²,
Wraz się jagnięta pasą na okopach...

Sztuka

*

Ty wtedy skrzydła roztaczasz, złocone
W świątyni Pańskiej oknach szyb kolorem,
Jakby litanie, cicho skryształone,
Co na aniołów czekają wieczorem.

*

Tak jesteś czasu ciszy; czasu burzy
Ty się zamieniasz w *ton*, czekasz w trybunie,
Aż się sumienie kształtem wymarmurzy,
Podniesie czoło i fałsz w proch aż runie!

*

Tak jesteś czasu burzy; czasu gromu
Tyś bohaterstwa bezwiednym rumieńcem,
Z orłami hufce prowadzisz do domu
I nad grobowcem, biała, stajesz z wieńcem...

DO CZYTELNIKA

I

Pismo to przyozdobić miałem myśl imieniem¹³, które by je od *formalnej* książkowej krytyki uchowało. Wszakże ufam do tyła¹⁴ publiczności, że tego sobie wybiegu, lubo¹⁵

⁹*syn marnotrawny* — w przypowieści Chrystusa (*Ewangelia wg św. Łukasza*, 15,11-32) syn, który roztrwonil majątek, jednak po powrocie do domu uzyskał przebaczenie ojca. Potocznie oznacza człowieka, która powraca do bliskich i przyznaje się do popełnionych błędów.

¹⁰*Parki* — w mit. rzym. boginie władające losem i przeznaczeniem ludzi. Wyobrażane jako prządki: pierwsza z nich rozpoczynała snuć nić życia, druga ją odmierzała, a trzecia przecinała. Utożsamiane z gr. Mojrami.

¹¹*Tyś jest przymierza łukiem po potopach* — wg *Księgi Rodzaju* (Rdz 9) po potopie Bóg zawarł z Noem, jego potomkami i wszystkimi żywymi stworzeniami przymierze, obiecując, że nie ześle już więcej potopu. Na znak przymierza Bóg rozciągnął między obłokami łuk, czyli tęczę.

¹²*palem* — tu: palim, palimy.

¹³*Pismo to przyozdobić miałem myśl imieniem* — początkowo utwór miał być zadedykowany Adamowi Potockiemu.

¹⁴*do tyła* — dziś: na tyle.

¹⁵*lubo* (daw.) — chociaż, choć.

arcyprzyjętego i pod pewnym względem wielce mi pochlebnego, nie pozwolę. Zamiast powagi imienia położę raczej powagę rzeczy samej. Forma greckiego dialogu¹⁶ zdała mi się być najkorzystniejszą do zaszczepienia głównych pojęć o powadze sztuki, bez czego niepodobna do rozwinięcia dalszego, w prozie historycznej i w prozie technicznej, przystąpić.

W dialogach podobnych najważniejsze dla ludzkości pytania rozstrzygały się u tych ludów, a mianowicie u Greków, u tych, mówię, bez których, przynajmniej co do *znajomości formy*, nic jeszcze dotąd uczynić nie jesteśmy w stanie i nic się nie uczyniło stanowczego.

II

W dialogu pierwszym idzie o *formę*, to jest *Piękno*.

W drugim o *treść*, to jest o *Dobro* i o *światłość* obu: *Prawdę*¹⁷.

III

W obydwóch dialogach o zyskanie uznania potrzeby powagi jak najżywotniejszej i jak najrozciąglejszej dla tego, co *Sztuką* się nazywa — a to zaś z powodów, których elementarne pojęcia czytelnik znajdzie naprzód¹⁸ w tych dialogach, potem w uszanowaniu pracy ludzkiej, a potem w historii i technice.

Autor, nie mając na celu *rozumu*, który zaczyna od negacji i kończy na negacji, to jest, kroku nie robi, a któremu drogi są utorowane i niespotykające zawad¹⁹, owszem, rozprzestrzeniane nawet przez tych, którzy z konsekwencjami rozumu w czynie walczą: ale — mając na celu *mądrość*, która zaczyna od bojaźni bożej, «bo *początkiem* mądrości jest bojaźń boża»²⁰, a która, tak od *bojaźni w Bogu* zaczynając, kończy na *wolności w Bogu* — musi sobie *krzyżem*, to jest bolesnym bojowaniem, drogę pierwszej otwierać — i dlatego czytelnik wiele niemiłych rzeczy tam napotka, których smutno było *dożyć w sobie*, smutniej dowiedzieć się, a jeszcze smutniej wywlekać na *forum* i pasować się²¹ z nimi. Gorką taką pracę dlaczegożes przedsięwziął?...

Rozum, Mądrość, Smutek

BOGUMIŁ

DIALOG, W KTÓRYM JEST RZECZ O SZTUCE I STANOWISKU SZTUKI

JAKO FORMA

Nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z *krzyżem swoim*, ta jest zasada wszech-harmonii społecznej w chrześcijaństwie — ten jest tego, co zowią materialnie *specjalnościami*, rytm i akord. Ta to jest nareszcie tajemnica ruchu sprawiedliwego.

Taka rozmowa była o Chopinie²²,

Który *naczelnym* u nas jest artystą:

«Co do mnie, polski ja w nim *zamach*²³ cenię,

Nie melancholię romantyczno-mglistą,

I, chociaż małe mam wyobrażenie

O sztuce, przecież wiem, co jest muzyka;

I może lepiej wiem od grającego,

Sztuka, Prawda

¹⁶*Forma greckiego dialogu* — Co do wiersza, który potocznością swoją powinien by niewiele nawet uwagi zwracać, to już jest osobistość autora. — Mniema on, że, w drażliwie mogących dotykać (gdzieniegdzie) przeprowadzeniach myśli w życie, *rytm* miarą swoją i muzyką uspokaja, miarkuje i zlagadza. Niepochopny do uczynienia koncesji [*koncesja* (z łac.): zgoda, pozwolenie; tu: ustępstwo; Red. WL.] w toku *prawdy*, czuł się zobowiązany (w tym pierwszym poszyty [*poszyt* (daw.): zszyta grupa kart w oprawie; dziś: zeszyt; Red. WL.]) koncesji tej w formie znaleźć miejsce. Literatura nasza pod tym względem, mianowicie w liryce, wiele liczy przykładów. [przypis autorski]

¹⁷*piękno, dobro, prawda* — naczelne idee (wieczne i doskonałe byty, których rzeczywistość materialna jest tylko odbiciem) u staroż. gr. filozofa, Platona (427–347 p.n.e.).

¹⁸*naprzód* — wcześniej, po pierwsze, przede wszystkim.

¹⁹*zawada* — przeszkoda.

²⁰*początkiem mądrości jest bojaźń boża* — cytat ze starotestamentowej *Księgi Syracha* (Syr 1,14).

²¹*pasować się* — walczyć, zmierzyć się z kimś a. czymś.

²²*Chopin, Fryderyk* (1810–1849) — czołowy polski kompozytor i pianista epoki romantyzmu. Na emigracji w Paryżu Norwid utrzymywał z Chopinem bliskie kontakty i towarzyszył mu w ostatnich tygodniach życia.

²³*zamach* — rozmach, zamierzenie.

Jeśli mi serce bierze i odmyka²⁴,
Jak ktoś, do domu wchodzący własnego».

.....
«Jest to zapewne wiele — rzekł Bogumił —
Lecz ja bym główniejszą myśl artysty badał,
I czy dosłownie naród on spowiadał,
Czy się nie wstydział prawdy i nie stłumił,
Mogąc łatwiejszy oklask²⁵ zyskać sobie,
Mogąc być prędzej i szerzej uznanym,
Czy, mówię, prawdę na swym stawiał grobie,
Czy się jej grobem podpierał ciosanym?»
«Cóż te morały do rzeczy należą? —
Konstanty na to ozwał się z młodzieżą —
Albo cóż prawda tam, gdzie jest udanie,
Tam, gdzie jest wszystko przez naśladowanie²⁶?
Albo muzyka co by mi znaczyła,
Żeby ją musiał, jak hieroglif²⁷, badać,
Lub, wedle onych pojęć Bogumiła,
Żeby się musiał w mazurku²⁸ spowiadać!
Co *pięknem*, to się każdemu podoba,
I konfesjonał na to niepotrzebny.
»Ho! hop — koniku mój, rwij się od złoza...
Ho hop!!«... Cóż na to Bogumił wielebny?»

Grób

Tu się rozśmiało wielu, co już znaczy,
Że najzupełniej prawda okazana,
I, że mówiący pięknie się tłumaczy,
I już o sztuce tu nie rozmawiano.

Śmiech

Tylko grający, stojąc przy pulpicie,
O kompozycji mówili warunkach,
O tym wcieleniu życia w sztuki życie,
Gdzie kalkuł²⁹ w duchu i duch sam w rachunkach.
Więc znów rozmowa własną prawdy wagą
W nieśmiertelniejszej powracała zbroi,
Bo są nieznanne siły, które naga
Myśl, gdy już o nią dumny człek nie stoi³⁰,
Na niespodzianym stawiają świeczniku³¹.
Bo jest, powiadam, *w słowa* określniku
Architektura taka, jak te gmachy,
Gdzie, któryś z mędrców starożytnych mniema,
Że *duch* się jego mieści, to na dachy
Wstępując płaskie, to pomiędzy dwiema
Kolumny w sieniach stając, to w piwnicy.
Więc i z rozmowy *duchem* tak się stało.

Muzyka

²⁴odmykać — otwierać.

²⁵oklask — poklask, brawa, uznanie.

²⁶naśladowanie (gr. *mimesis*) — tu: jako termin wywodzący się z estetyki (dziedziny filozofii zajmującej się pięknem) gr. filozofa Arystotelesa (384–322 p.n.e.). Mimesis to naśladowanie natury w dziele sztuki. Nie polega na wiernym oddawaniu rzeczywistości, ale jej artystycznym przetworzeniu.

²⁷hieroglify (z gr. *hieroglyphika*: święte znaki) — najstarszy rodzaj pisma starożytnego Egiptu. Nazwa stosowana również do innych rodzajów pisma obrazkowego.

²⁸mazurek (muz.) — stylizowana forma muzyczna oparta na tańcu ludowym: mazurze, oberku lub kujawiaku. Do najsłynniejszych należą mazurki skomponowane przez Chopina.

²⁹kalkul (z ros.) — kalkulacja.

³⁰nie stać o coś — nie dbać o coś.

³¹stawiać na świeczniku — czynić coś widocznym, znanym.

«Co *piękne*, nie jest to — mówił Maurycy —
Co *się podoba* dziś, lub podobało,
Lecz, co *się winno podobać*; jak, niemniej,
I to, co *dobrze*, nie jest, z czym przyjemniej,
Lecz, co *ulepszona*».

Piękno, Dobro

«Ha!» — Konstanty na to —
«Więc piękne jest to coś dla kasty³² jednej,
Więc piękne mądrym jest arystokratą?»

«Dla dwóch: dla *kasty*, bo tak zwiesz ją, wiednej³³
I dla mającej czystą serca wolę».

«Ho — hop!... bogdaj to piosnki *nieuczona*,
Ludowe. Ho — hop!»

Lud, Sztuka

«A przecież wiedz, że piosnki one,
O których mówim tak, przy pełnym stole,
Herbatę chińską pijąc, niezupełnie
Przez *nieuczoność* się określać dają,
I, że ich wiele jest o złotej wełnie
Baranka, który za nas wszystkich ma ją,
I, że ich wiele jest z *głębszej krainy*
Nad to, co o nich mówi się nawiasem».

«Arystokracja jest bo i u *gminy*,
Jak między szlachtą *gmin* też bywa czasem»,
Ambroży dodał.

Lud, Szlachcic

«Co do mnie, jeżeli
Tu o *harmonii* mówim — hrabia rzeknie —
Ta jest z porządku. *Gdzie porządknie — pięknie*,
Gdzie bezrząd — chaos, z szatanem anieli!
Więc dyscyplina u mnie, a uczciwa,
Jest tą harmonią, łączącą ogniwa.
Niech zatem każdy *rzeczy swej* pilnuje³⁴,
Ten to generał-bas³⁵ harmonizuje!»

«Za pozwoleniem — przerwie znów Ambroży —
Przeciw ogniwom, łańcuchom, obroży,
Nikt tu zapewne nie ma nic. My, panie,
O idealnym mówiliśmy *kole*.
Bez względu, jakie ma zastosowanie,
Czy kto zeń pierścień ślubny lub niewolę,
Czy kto tryumfu *ark*³⁶, kościoła banię³⁷,
Lub do zegarka łańcuch zeń utworzy».

³²*kasta* — zamknięta grupa społeczna.

³³*wiedny* — posiadający wiedzę w jakiejś dziedzinie, uczony.

³⁴Niech zatem każdy *rzeczy swej* pilnuje — Nie *rzeczy swej*, ale *krzyża swego*, to jest, *rzeczy* pospolitej — tak, z chrystianizmem obrońcy chrystianizmu, nauczali by hrabię (który tu jest *mistycznym* hrabią (!) w dialogu) ojcowie spod Wiednia. [przypis autorski]

³⁵*generał-bas* (wł. *basso continuo*) — w utworach muzycznych, zwłaszcza barokowych, akompaniament realizowany w basowej, najniższej linii utworu. Zapisywany często przy pomocy cyfr, stanowiących dla wykonawcy jedynie podstawę improwizacji.

³⁶*tryumfu ark* — łuk triumfalny (forma architektoniczna).

³⁷*bania* — kopuła.

Tu *zamachowy* mąż: «Dzięki ci, panie,
Przecież przy mnie stanął raz, Ambroży!
To też myślałem zawsze, żeś *ludowiec*³⁸».

«Nie wprowadzajże mnie przez dobre chęci
W niewybłąkany frazesów manowiec».

Tu zamachowicz rzekł: «Ambroży kręci!»

Alic³⁹ Bogumił wezwie: «Rzecz o sztuce,
Elementarna rzecz, jakże daleko
Unosi? Dalej, niżli, mówiąc, rzucę
Słowami, chucią⁴⁰... ducha może całą rzeką,
Jakoby arfą⁴¹ dograć mającą w otchłani...»

.....
«Przestańmy! cyt... Uciszcie się, moi kochani! —
Władysław wołał — Wkrótce Bogumił zaśpiewa».

«A cóż mam śpiewać? Nie chcę być od rzeczy.
Každy o *pięknem* słowa się spodziewa,
Więc chyba zamknąć przyszłoby rozmowę
Rozmowy hymnem».

«Mów, nikt ci nie przeczy,
I owszem, choćby i to, co nienowe».

.....

«Spytam się tedy wiecznego człowieka⁴²,
Spytam się dziejów o spowiedź piękności,
Wiecznego człeka, bo ten nie zazdrości,
Wiecznego człeka, bo bez żądy czeka,
Spytam się tego bez namiejtności:
Cóż wiesz o *pięknem*?

..... *Kształtem jest miłości.*

On mi przez Indy⁴³, Persy, Egipt, Greków,
Stoma języki i wiekami wieków,
I granitami rudymi, i złotem,
Marmurem, kością słoniów, człeka potem,
To mi powiada on, Prometej⁴⁴ z młotem.

Kształtem miłości piękno jest, i tyle,
Ile ją człowiek oglądał na świecie,
W ogromnym Bogu, albo w sobie-pyle,
Na tego Boga wystrojonym dziecię,
Tyle o *pięknem* człowiek wie i głosi,
Choć każdy w sobie cień *pięknego* nosi
I każdy, każdy z nas, tym *piękna* *pyłem!*
Gdyby go czysto uchował w sumieniu,
A granitowi rzekł: żyj, jako żyłem,
Toby się granit poczuł na wyjrzeniu
I może palcem przecierał powieki,
Jak przebudzony mąż z ziemi dalekiej.

Piękno, Miłość, Prometeusz

Kondycja ludzka

Sztuka, Zmartwychwstanie,
Piękno, Artysta

³⁸*ludowiec* — idealizujący chłopów, chłopoman.

³⁹*alic* (daw.) — jednak, wszakże.

⁴⁰*chuć* (daw.) — chęć, skłonność, namiętność, pożądanie.

⁴¹*arfą* — harfa, instrument strunowy szarpany w kształcie stylizowanego trójkąta.

⁴²*wieczny człowiek* — człowiek ponadczasowy, uniwersalny (uosobiony tu jako Prometeusz).

⁴³*Indy* — Indie.

⁴⁴*Prometej* — Prometeusz.

Lecz to z granitu bryłą ten by zrobił,
A inny z tęczy kolorem na ścianie,
A inny drzewa by tak usposobił,
Żeby się dłońmi splotły w rusztowanie,
A jeszcze inny głosu by kolumnę,
Rzucając w psalmy akordów rozumne,
Porozpowijał jak rzecz *zmartwychwstałą*,
Co się zachwyca w niebo. Szłaby dusza
Tam, tam, a płótno na dół by spadało,
Jako jesienny liść, gdy dojrzy grusza.

Więc stąd to, stąd i słuchacz i widz jest artystą,
Lecz *prymem*⁴⁵ ten, a owy⁴⁶ niezbędnym chórzystą;
Więc stąd chórzysta w innej *prymem* jest operze,
A *prym* chórzystą-widzem w nieswej atmosferze;
I tak się śpiewa ona pieśń miłości dawna,
Nieznana raz, to znowu sławna i przesławna...

.....
I dość: niech »*słuchacz w duszy swej dośpiewa*«
.....

To w niebo tak, a w ziemię jak się pieśń przelewa,
Praktycznym wam i sobie, ilem jest praktykiem,
Opowiem. Jak kamienie krągłe, za strumykiem
Kształcone falą, tak jest za pieśnią i *praca*,
A *praca* — *toć największa praktyczność na świecie*.
Tu czleka znów wiecznego zapytam, bo wieczny,
Bo prawdę mówi, kłamać nie może, jak dziecię,
Od pychy sław pancierzem historii bezpieczny.

Sztuka, Praca

*

Więc, jak o pięknem, teraz powiedz mi o *pracy*?

*

Prometej Adam⁴⁷ wstał, na rękach z ziemi
Podnosząc się, i mówić zacznie tak: Próżniacy!
Próżniacy wy, ciekawość siły wam zatrwoży,
Gdy, jak o *pięknem* rzekłem, że jest *profil boży*,
Przez grzech stracony, nawet w nas, *profilu cieniach*,
I mało gdzie i w rzadkich odczuwam sumieniach,
Tak i o *pracy* powiem, że *zguby szukaniem*,
Dla której pieśń ustawnym⁴⁸ się nawoływaniem. —
Więc szukał Ind, nurtując granit z lampą w dłoni,
I znalazł to, z *czym szukał*; szukał Pers w pogoni,
I dognał to, *czym gonił*; szukał Egipt w Nilu
I złowił to, *czym łowił*; toż Grek, i Etruski⁴⁹,
I świata pan, Rzymianin, i Part⁵⁰ z koniem w łuski,
I różny inny mąż, których jest tylu!

⁴⁵*prym* (daw.) — pierwszeństwo w czymś.

⁴⁶*owy* — tamten, ten drugi.

⁴⁷*Adam* — nawiązanie do biblijnej postaci Adama, pierwszego człowieka stworzonego przez Boga.

⁴⁸*ustawny* — dziś: ustawiczny; nieustanny, stały.

⁴⁹*Etruski* — dziś popr. forma M. Im: Etruskowie. Lud zamieszkujący w starożytności Italię, w IV–III wieku p.n.e. podbici przez Rzymian.

⁵⁰*Partowie* — mieszkańcy staroż. państwa Partów, położonego w większości na terenie dzisiejszego Iranu. Największy rozkwit państwa przypadł na III p.n.e.–II w. n.e.

A teraz wróćcie do waszej rozmowy
O sztukach pięknych i pieśni ludowej,
A teraz wróćcie do wyobrażenia,
Że jest rozrywką znudzonej materii
Odcedzać światło i czyścić półcienia,
Z bezkolorowej wskrzeszając Syberii
Pozatracane Boskości wspomnienia;
Że *piękno* to jest, co się wam podoba
Przez samolubstwo czasu lub koterii⁵¹;
Aż zobaczycie, że druga osoba
Piękna, że *dobro* też zsamolubnieje
I na *wygodno* koniecznie zdrobnieje,
I wnet za ciasnym będzie glob dla ludzi,
Aż jaki piorun rozedrze zasłonę,
Aż jaki wicher na nowo rozbudzi,
Aż jakie fale zatętnią czerwone!

*

Bo nie jest *światło*, by pod korcem stało,
Ani *sól ziemi* do przypraw kuchennych,
Bo piękno na to jest, by zachwycało
Do pracy, praca, by się zmartwychwstało.

Światło, Piękno, Praca,
Zmartwychwstanie
Lud, Czyn, Sztuka,
Historia

*

I stąd największym prosty lud poetą,
Co nuci z dłońmi ziemią brązowemi,
A wieszcz periodem⁵² pieśni i profetą⁵³,
Odlatującym z pieśniami od ziemi.
I stąd największym prosty lud muzykiem,
Lecz muzyk jego płomiennym językiem.
I stąd najlepszym Cezar⁵⁴ historykiem,
Który dyktował z konia, nie przy biurze,
I Michał-Anioł⁵⁵, co kuł sam w marmurze.

*

Pieśń a praktyczność — jedno, zaręczone,
Jak mąż i dziewczka, w obliczu wieczności.
Zepsuleś sztukę, to zepsuleś żonę,
I narobiłeś *intryg* tej ludzkości,
I narobiłeś *romansów*. A Adam
Prometej: Z pracy, bez ciebie, upadam,

Małżeństwo, Praca, Sztuka

⁵¹*koteria* — grupa osób popierających się wzajemnie w celu osiągnięcia korzyści.

⁵²*period* — okras; tu w znaczeniu miary rytmu w poezji.

⁵³*profeta* — człowiek obdarzony zdolnością przewidywania przyszłości, prorok.

⁵⁴*Gajusz Juliusz Cezar* (100–44 p.n.e) — rzymski polityk i wódz (podbił m.in. Galię). Dążył do przejęcia w Rzymie władzy absolutnej, zostając jego dyktatorem. Był także autorem dzieł historycznych: *O wojnie galijskiej* i *O wojnie domowej*, opisujących kampanie wojenne, w których dowodził.

⁵⁵*Michał Anioł* (1475–1564) — jeden z najwybitniejszych włoskich malarzy, rzeźbiarzy i architektów epoki Odrodzenia.

O przyjaciółko! woła, jako w pieśni,
Co nad pieśniami pieśń⁵⁶, próżno się wcześni!

*

O Polsko, pieśnią Pan Bóg cię zapala,
Aż rozgorzejesz jak lampa na globie!
I chłop, co nieraz rąbie u Moskala⁵⁷,
Dla onej pieśni robi, co jest w tobie,
Dla onej, która to carstwa⁵⁸ rozwała!

Polska, Poezja

*

Rzecz dziwna! Wszakże jeszcze są dziwniejsze —
Pieśń twa, o Polsko, przeszła już ciemniejsze
I na świeczniku staje ze skrzydłami
Złotymi... także dźwięk, co gra harfami
I polonezem⁵⁹ przechodzi Europę...
I — tylko *kształtu* nie masz dla wnętrzości:
Alabastrową jakoby kanopę⁶⁰
Dłutując⁶¹, bryły zawsze nam za drobne
I zawsze formy do obcych podobne...

*

Kto kocha, widzieć chce choć cień postaci,
I tak się kocha matkę, ojca, braci,
Kochankę, Boga nawet, więc mi smutno,
Że mazowieckie ani jedno płótno⁶²
Nie jest sztandarem sztuce, że ciosowy
W krakowskim kamień⁶³ zapomniał rozmowy,
Że wszystkie chaty chłopskie krzywe, że kościoły
Nie na *ogiwie*⁶⁴ *polskim* stoją, że stodoły
Za długie, świętych figury patronów
Bez wyrazu; od szczytu wież aż do zagonów
Rozbiorem kraju *forma* pokrzywdzona woła
O łokieć⁶⁵ z trzciny w ręku Pańskiego anioła.
Niejeden szlachcic widział *Apollina*⁶⁶

Miłość, Piękno, Sztuka,
Ojczyzna

⁵⁶*Pieśń nad pieśniami* — jedna z ksiąg mądrościowych *Starego Testamentu*. Składa się z sześciu pieśni opiewających miłość Oblubienica i Oblubienicy. Interpretowana jest też jako przedstawienie miłości Izraela do Boga, a w chrześcijaństwie jako zjednoczenie Chrystusa z Kościołem lub duszy z Bogiem.

⁵⁷*Moskal* (daw.) — Rosjanin.

⁵⁸*carstwo* — państwo rządzone przez cara, tu w znaczeniu: cesarstwo, imperium.

⁵⁹*polonez* — polski taniec narodowy oraz forma muzyczna oparta na tym tańcu. W XVIII w. stał się znany w innych krajach europejskich, zaś w XIX w. do najslynniejszych należały polonezy komponowane przez Fryderyka Chopina.

⁶⁰*kanopa* — w staroż. alabastrowa lub gliniana urna służąca do przechowywania zakonserwowanych wnętrzności wyjętych z ciała zmarłego przed mumifikacją.

⁶¹*dłutować* — tu: rzeźbić.

⁶²*Że mazowieckie ani jedno płótno* — Autor *Machabeuszów na popiołach swych domów* i *Matki Boskiej Śnieżnej* pierwszy poczuł powagę sztuki narodowej i kierunek jej odgaduje. Orłowski był *krajowym*, ale nie *narodowym*, przedstawiał *rzeczy naturalne*, nie *naturę rzeczy*, przedstawiał, *co widział*, a nie, *co przewidywał!*. [przypis autorski]

⁶³*ciosowy (...)* *kamień* — ociosany blok kamienny służący do wznoszenia budowli; też: *cios*.

⁶⁴*ogiw* (fr., ang. *ogive*) — żebro podtrzymujące sklepienie w architekturze gotyckiej; ostrołuk.

⁶⁵*łokieć* — jednostka miary długości.

⁶⁶*Apollin* (gr. *Apollon*) — w mit. gr. bóg sztuki, wróżbiarstwa, przepowiedni. Współcześnie używana jest forma Apollo. Tu przywołany jest rzym. posąg, tzw. Apollo Belwederski, z II w. n.e., odnaleziony w 1489.

I Skopasową⁶⁷ Milejską *Wenerę*⁶⁸,
A wyprowadzić nie umie komina,
W ogrodzie krzywo zakreśla kwaterę,
Budując spichlerz, często zapomina,
Że *użyteczne* nigdy nie jest samo,
Że *piękne* wchodzi, nie pytając, bramą!

*

Kto kocha, widzieć chce choć cień obrazu,
Choć ślad, do lubej wiodący mieszkania,
Choć rozłożone ręce drogowskazu,
Choć krzyż, litanii choć nawoływania,
Choćby kamienną wieżę, w błyskawice
Idącą, Boga by oglądać lice!

Miłość, Wzrok

*

Bo miłość strachu nie zna i jest śmiała,
Choć wie, że konać musi, jak konała;
Choć wie, że krzyżów za sobą pociąga
Pułk, jak wiązanych arkad⁶⁹ wodociąga,
I, że przyplynie krwią do kaskad wiecznych,
Czerwieniejących w otchłaniach słonecznych.

Miłość, Odwaga,
Cierpienie, Krew

*

I wszelka inna miłość bez wcielenia
Jest upiorowem myśleniem myślenia.
Bo u Polaków *Charitas*⁷⁰ z *Amorem*^{71,72}
Są już *miłości* słowem niepodzielnem,
Którego *logik* nie przetnie toporem,
Jak *bobaterska* pierś, jest nieśmiertelnem.

Miłość, Ciało

*

O Grecjo! Ciebie że kochano, widzę
Dziś jeszcze w każdej marmuru kruszynie,
W naśladownictwie, którego się wstydzę
Za wiek mój, w kolumn karbowanych trzcinie,
Oplakiwanej od wierzchu akantem⁷³,
W łamanych wierszach na łkania zapału,

Ojczyzna, Miłość, Sztuka

⁶⁷*Skopas* (370–330 p.n.e.) — rzeźbiarz i architekt grecki.

⁶⁸*Milejska Wenera* — in. *Wenus z Milo*. Najslyniejszy posąg gr. bogini miłości Afrodyty (w mit. rzym. utożsamianej z boginią *Wenus*, nazywaną też *Wenerą*). Rzeźba odnaleziona została w XIX w. na gr. wyspie *Milos*. Twórca rzeźby nie jest znany (błędnie przypisywano ją *Skopasowi*).

⁶⁹*arkada* — element arch. składający się z 2 podpór (filarów, kolumn) połączonych od góry łukiem.

⁷⁰*Charitas* (gr. *ch̄aris*, łac. *caritas*: miłość) — w chrześcijaństwie jedna z trzech cnót: miłość bliźniego i Boga, miłosierdzie. Współcześnie używana jest forma *caritas*.

⁷¹*Amor* (z łac.) — w mit. rzym. bóg miłości. Utożsamiany z greckim *Erosem*. Symbol miłości zmysłowej, cielesnej.

⁷²*Bo u Polaków Charitas z Amorem* — Nie rad bym przechodzić granic, *laikowi* naznaczonych, wszakże, jeżeli to herezja, to zapytuję, co jest *Akt pragnienia*, stygmaty, etc. [*etc.* (łac. *et caetera*): itd. (skrót od: i tak dalej); Red. WL.]. [przypis autorski]

⁷³*akant* — motyw zdobniczy w formie stylizowanego liścia rośliny akant, częsty w sztuce greckiej.

I w sokratejskiej⁷⁴ sowie⁷⁵ z ócz brylantem,
I w całej *Filos*⁷⁶ twojej — aż do szału!

*

O Rzymie! Ciebie że kiedyś kochano,
W kodeksie⁷⁷ jeszcze widzę barbarzyńskim⁷⁸,
Którego krzyżem dotąd nie złamano,
W akademickim języku łatyńskim⁷⁹,
W pofalszowanych Cezarach i w słowie:
Roma. To odwróć, *Amor*⁸⁰ ci odpowie!

Miłość, Historia, Ojczyzna

*

O Polsko! Wiem ja, że artystów czołem
Są męczennicy. *Tych sztuka popiołem*⁸¹.
Ale czyż wszyscy wiedzą to w Ojczyźnie
I czy posiałaś sztuką krwawe żyźnie?⁸²
.....

Cierpienie, Krew, Sztuka

*

Pieśń masz, lecz pieśni gdzież rozgałęzianie?
Toż i przywódca Konrad⁸³ uwięziony
Mówić, że *czuje jej zaokrąglenie*,
Że się lubuje wdziękiem onej strony⁸⁴
I zda się dłońmi tykać już wcielenie...
Kto kocha, widzieć chce oczyma w oczy,
Czuć choćby powiew jedwabnych warkoczy,
Kto kocha, małe temu ogromnieje,
I lada promyk zolbrzymia nadzieje,
Upiorowego nie dość mu myślenia,
Chce w apostołstwo, czyn, dziecię wcielenia,
Bohater w dzieło wielkie lub w ojczyznę,
Bóg w kościół, człowiek w poważną siwiznę.

Miłość, Wzrok, Ciało, Czyn

*

O, gdybym jedną kaplicę zobaczył,
Choćby jak pokój ten, wielkości takiej,

Polska, Sztuka, Dusza

⁷⁴*Sokrates* (469–399 p.n.e.) — jeden z najważniejszych filozofów gr., nauczyciel Platona. Stosował metodę żywego dialogu, dysputy jako sposób dochodzenia do prawdy, podkreślając przy tym własną niewiedzę (postawa ta streszcza się w znanym aforyzmie: „Wiem, że nic nie wiem”). Nie pozostawił żadnych pism, zaś jego poglądy są znane z dzieł Platona.

⁷⁵*sowa* — symbol mądrości.

⁷⁶*Filos* (z gr. *phileo*: kochać) — namiętność, miłość.

⁷⁷*kodeks* — zbiór praw a. stara księga rękopiśmienna.

⁷⁸*barbarzyński* — w starożytności barbarzyńcami określano ludy spoza kręgu cywilizacji grecko-rzymskiej.

⁷⁹*język łatyński* — język łaciński.

⁸⁰*Amor* — anagram słowa „Roma” autorstwa Julesa Micheleta.

⁸¹*Tych sztuka popiołem* — *Bohaterstwo* jest na szczycie sztuki; jest półogniwem księżycowem na chorągwi prac ludzkich, to jest, sztuce, ale jest jeszcze półogniwem, do ziemi obróconem, półogniwem drugim, w niebo zawróconem, jest *męczeństwo*. [przypis autorski]

⁸²*krwawe żyźnie* — żyzne ziemie przesiąknięte krwią ofiar.

⁸³*Konrad* — bohater III części *Dziadów* Mickiewicza, uwięziony za działalność spiskową.

⁸⁴*że czuje jej zaokrąglenie, Że się lubuje wdziękiem onej strony* — nawiązanie do słów Konrada z *Dziadów* cz. III: „Ich wdziękami się lubuję, Ich okrągłość dłonią czuję”.

Gdzie by się polski duch raz wytłumaczył,
Usymbolicznił rozkwitłymi znakami,
Gdzie by kamieniarz, cieśla, mularz, snycerz,
Poeta, wreszcie męczennik i rycerz
*Odpozął*⁸⁵ w pracy, czynie i w modlitwie...
Gdzie by czerwony marmur, cios, żelazo,
Miedź, brąz i modrzew polski się zjednały
Pod postaciami, co, niejedną skazą
Poryte, leżą w nas, jak w sercu skały;
O, tobym w liściach rzeźbionych paproci,
I w koniczyny treflach, i w stokroci,
I w kos zacięciu łukiem, i we freskach,
O bazyliank mówiących męczeństwie⁸⁶,
O, tobym w drobnych nawet arabeskach,
Z naturą rzeczy polskiej w pokrewieństwie
Nierozplątanych będących, doślepił,
Że to miłości balsam brąz ten zlepił!

.....

Izrael *wiarą* bardzo się rozszerzył,
Toteż największą z godzin miał godzinę,
Lecz póty *wierzył*, aż się *przeniewierzył*,
Gdy Wcielonego⁸⁷ zobaczył w dziecinę!
To strach mnie nieraz przechodzi zimnicą
(Czy może słabość), gdy tej naszej wiary,
Co ma dośpiewać się zmartwychwstałnicą,
Nie widzę, aby miłości filary
Podejmowały ciężką piramidę;
I drzę, i, nucąc psalm, sierota, idę.

Wiara, Religia, Polak, Żyd

*

Gdzież idę? Idę sobie do duchowych,
Co materialnym zważę mię rzemieślnikiem,
Duch u nich *próżnia*, form brak postaciowych,
Nieowładnięcie formy treściownikiem⁸⁸,
Duch u nich *miejsce na duch*. Potem idę
Do świeckich, ci mnie widzą za-duchowym
I jak mistyczną goszczą piramidę.
I tak przechadzam się w śnie prometowym!

Dusza, Ciało, Życie snem

.....

*

.....
To dość! O *pięknem* rzecz jest rozwinięta.
A teraz, lampę wewnątrz stawiam urny.
Statuę grecką weź, zrąb jej ramiona,
Nos, głowę, nogi opięte w koturny,

Piękno, Sztuka, Praca,
Modlitwa

⁸⁵«*Odpozął*» — Od-począł, znaczy, *począł na nowo*, począł w drugiej potędze... [przypis autorski]

⁸⁶*O bazyliank mówiących męczeństwie* — chodzi o rzekome prześladowania siostr bazyliank w Mińsku w latach 1838–1846, opisane przez Makrynę Mieczysławską, podającą się za przełożoną klasztoru. W czasie tworzenia *Promethidion* środowisko polskiej emigracji uznawało te relacje za prawdziwe.

⁸⁷*wcielenie* — w chrześcijaństwie termin teologiczny, określający przyjęcie przez Jezusa Chrystusa ludzkiej natury.

⁸⁸*nieowładnięcie formy treściownikiem* — nieumiejętność połączenia formy i treści.

I ledwo torsu grubą zostaw bryłę:
Jeszcze za żywych stu uduchowiona,
Jeszcze to nie głąz ślepy! Jedną żyłę
Pozostaw, wskrzesi! I tę zrab, zostanie
Materii tyle prawie, co gadanie!
To w tym o pięknem przypowieść ma leży!
I tak ja widzę przyszlą w Polsce sztukę,
Jako *chorągiew na prac ludzkich wieży*,
Nie jak zabawkę, ani jak naukę,
Lecz *jak najwyższe z rzemiosł apostoła*
I *jak najniższą modlitwę aniola*.

Sztuka, Praca, Modlitwa

*

Pomiędzy tymi *praca* się stopniuje⁸⁹,
Aż niepotrzebne prace zginąć muszą.
Ze zbudowania w duchu się buduje,
Smak się oczyszcza i żądze się głąszą,
Przyroda niema jest uszanowaną,
I rozebrzmiewa czyn długą *hosanną*!

*

Nie on⁹⁰ tatarski *czyn*⁹¹, krwawa drabina
Na rusztowanie, czerwone łunami,
W cesarstwie *tego* tu świata Kaina⁹²,
Lecz *konań* wielki psalm z *wykonaniami*!
Lecz *praca*, *coraz miłością* ulżona,
Aż się i trudów trud wreszcie wykona».

Praca

.....
Tu skończył. Jedni rzecz znaleźli śliczną⁹³,
A gadanią drudzy ekscentryczną,
A inni dzieło pisać mu radzili,
Ile możliwości *grube* (!) z tablicami,
Którego nigdy by nie rozkupili,
Czytali głośno, chwalili stronami,
Które by w Lipsku⁹⁴ wyszło po trzech latach,
Gdy może, z chleba lepiąc w kazamatach,
Powstanie jaki polski Benvenuto⁹⁵
I w orlim helmie wyrzeźbi Rozkuta!

Książka

⁸⁹*Pomiędzy tymi praca się stopniuje* — Wszystkie *organizacje pracy* oficjalne są dzieciństwem logicznym, nic z nich nie może być, *nie mają siły ograniczania skłonności rzemieślniczych*. Jak można oznaczyć prawem liczbę ślusarzy, kamieniarzy, rzeźbiarzy itd.? Egipska i babilońska to stara historia, z której już nic wycisnąć dla społeczeństwa chrześcijańskiego nie można. Po wystawie dla *wszech-przemysłu*, w Londynie wymyślonej, która jest tym samym w panowaniu *komersu*, czym był Panteon za czasów Agrypy dla wszech bogów świata, bałwochwalstwo przemysłowe dojdzie do zenitu swego, tak jak tamto, za czasów, kiedy Panteon wszech bogów świata objął. A potem, potem przez postawienie sztuki tak, aby była *najniższą modlitwą* i *najwyższym rzemiosłem* (o czym tu śpiewamy), i przez postawienie *estetyzmu* tak, żeby żywotnym i dodatnim *ascetyzmem* stał się, miara ta (materialnie i po babilońsku dzisiaj szukana) się otrzyma. Tę *myśl polską* w zarzysie dostępnym naprzód rzucam, a później, da Bóg i dobra wola rodaków, że rozwinę. [przypis autorski]

⁹⁰*on* — tu: ów, ten.

⁹¹*czyn* (ros. *czin*) — ranga, stopień.

⁹²*Kain* — postać biblijna, zabił swego brata, Abła, jako pierwszy w dziejach dopuszczając się takiego czynu; przten. morderca.

⁹³*znaleźć coś jakimś* (daw.) — uznać coś za jakieś; ocenić jako.

⁹⁴*Lipsk* — miasto w Niemczech. W Lipsku wydane zostały niektóre z dzieł Norwida, a także utwory innych polskich autorów, które ze względu na cenzurę nie mogły ukazać się w kraju.

⁹⁵*Benvenuto Cellini* (1500–1571) — włoski rzeźbiarz, złotnik i pisarz.

*

Dość jest, jeżeli z wierszy tych zostanie
Dwa w życiu, jeśli *medalem przysłowia*
W skarbonkę słowa wierszy stąd dwa wkanie⁹⁶...
Skończyłem.

Życzeń, czytelniku, zdrowia.

WIESŁAW⁹⁷

DIALOG, W KTÓRYM JEST RZECZ O PRAWDZIE, JEJ PROMIENIACH I DUCHU

JAKO TREŚĆ

31. *Bo możecie wszyscy, jeden po
drugim, prorokować, aby się wszyscy
uczylili i wszyscy pocieszeni byli...*

XIV. Św. Paweł

«A ja wam mówię — Wiesław się odzywa —
Że, co opinii głosem się nazywa,
To jest... cóż?»

Sumienie

To jest *Proroctwa promieniem*
Ostatnim, z którym świat nie całkiem zrywa;
To jest ludzkości wstrząśniętym sumieniem...
I nie narodu tego lub owego,
Wedle spuścizny i ojczyzny jego,
Co tylko służy ku zespoleniu
Różnowyrażnych akordów w sumieniu,
Ale ludzkości, ile jej dojrzenia
Co wiek, co wieku mąż, co cud, co dzieło,
Jeśli się w Boga obliczu poczęło!»

«To jest mistycyzm — Konstanty mu na to. —
Lub filozofia; to Schelling⁹⁸ i Plato...»
«To urojenie głów bezczynnych — doda
Generał jazdy.

«To jest może *oda*
Do czynu... szepnie mąż tak zwany *stanu*.

«A ja zaprzeczyć śmiem jasnemu panu —
Prowadził dalej Wiesław — mnie się widzi,
Że człowiek zawsze sił się wyższych wstydzi
I, do motyla podobny na wozie⁹⁹,
»Ot, jakże ciężę mu!« lubi powtarzać»...

Kondycja ludzka, Motyl

«Nie przeczę... owszem... choć się kocham w *prozie* —
Konstanty na to — lecz... może się zdarzać!»

⁹⁶*wkanić* — najwyraźniej: włożyć, wetknąć.

⁹⁷*Wiesław* — imię jest nawiązaniem do poematu Kazimierza Brodzińskiego *Wiesław* (1820).

⁹⁸*Fryderyk Schelling* (1775–1854) — filozof niem., jeden z głównych przedstawicieli klasycznego idealizmu niemieckiego, inicjator romantyzmu.

⁹⁹*do motyla podobny na wozie* — nawiązanie do bajki Ignacego Krasickiego *Furman i motyl*, w której motyl poczuwa się do odpowiedzialności za ugrzęźnięcie wozu, więc kierując się litością rezygnuje z przejażdżki.

«Jeśli mistycyzm jest to urojenie
Lub urojenie tylko mistycyzmem,
To nie wiem, za co słowo to: *sumienie*,
Miałby dotyczyć kto z was ostracyzmem¹⁰⁰.
I owszem... toć jest *urzeczywistnienie*
Najdoskonalsze i może jedyne,
I owszem, brylant to jest, który wagą
Przecieka, prując powierzchną glinę,
I owszem, prawda to z swą piersią nagą!

Co większa¹⁰¹, tu się spytam generała:
Czy siła, która zastęp by złamała
Karabinierów¹⁰² konnych, jest *marotą*?
Nie, a więc mniejsza, czy z śpiżu, jak działa
I czy jest konna, czy chadza piechotą,
Jeśli przepędza zbrojnych, mniejsza o to¹⁰³».

«I owszem — na to z uśmiechem generał —
Rad bym dowodził takowym żołnierzem».

«A ja bym — na to ktoś — rad go ubierał
I karmił wojsko takie...»

«Bardzo wierzem!»

Krzyknięto, wielce dowcip chwając owy,
I o opinii nie było rozmowy.

Śmiech, Milczenie,
Zbrodnia, Zdrada

Bo tak się w Polsce, tej najtragiczniejszej
Z narodów, każda dyskusja przecina,
Choćby o rzeczy z ważnych najważniejszej,
Choćby o siłę szło, co *sprawę* wszczyną.
Dowcipność lada, często bardzo krucha,
Skrepowanego prawdy Ugolina¹⁰⁴
Drużgoce. Cichość nastąpiła głucha,
Jak po zaśpiewie na pogrzeb choralnym.
Jak po zabiciu kogoś choć moralnym,
Jeśli *moralnym* może być zabicie — ?!
«Panowie! — Wiesław wszczął — czemu milczycie?
Czemu po śmiechu każdym taka próżnia?
Czy nie zabito w lesie tym podróżnia¹⁰⁵?
Czemu ta cichość, jakby po przestępstwie?
Otóż znów powiem wam, ja, *natręt nudny*,
Że to po drwinach z prawdy, po odstępstwie!
I...»

¹⁰⁰*ostracyzm* (z gr. *ostrakon*: skorupa) — w staroż. Grecji tajne głosowanie, podczas którego wolni obywatele wyskrobywali na glinianych szczątkach naczyń (stąd nazwa) imiona osób zagrażających ich zdaniem demokracji; osoby te skazywano na wygnanie z polis.

¹⁰¹*co większa* — dziś: co więcej.

¹⁰²*karabinierzy* — w XVIII i XIX nazwa niektórych jednostek lekkiej kawalerii lub piechoty wyposażonych w karabiny, również nazwa żandarmerii we Włoszech.

¹⁰³*Jeśli przepędza zbrojnych, mniejsza o to* — Są ludzie, którzy wszystko, co jest nad rozum, za *przeciw-rozumne* biorą. Tym sposobem, nazwawszy mistycyzmem wszystko, czego się zgłębić nie chce (bo to praca), ani przyjąć (bo to pokora), są już na szczyście doskonałości. Przepraszam generałów, że ich stopień taki mi tu piękny *rym* nastreczył, bo rymów nie szukam, bo rymy to *ruchawka*, jak przychodzi, tak się je bierze. Że to jest bez złej myśli, da mi może Pan Bóg przekonać generała, pod którym służyć będę *na polu* bitwy, bo *na polu* sztuki już tak sobie zostanę! [przypis autorski]

¹⁰⁴*Ugolino della Gherardesca* (ok. 1220–1289) — wł. szlachcic i polityk, wtrącony do więzienia, w którym zmarł w głodu, jeden z bohaterów *Boskiej komedii* Dantego.

¹⁰⁵*podróżni* — dziś: podróżny.

Tu zaczęto zżymać się. «Obłudny...
Wykrętarz...» «Człowiek świata nieznający.»
Szeptano.

«Och, znam ten świat cudny
I przeto trzymam go tak za puls drżący,
A, w chore oczy patrząc, śledzę życie...!
Znam go, bom spytał was, *czemu milczycie?*
To dość...»

Tu kilku rzekło: «Gadaj dalej...»
«Widzicie! Prawda jest, tylko się pali
Pod popiołami białymi, co leżą,
Jako westalek¹⁰⁶ chór z śnieżną odzieżą.

Prawda

Owóz, opinii jeszcze onej cieniem
Jest i milczenie to wasze przed chwilą.
Bo ona, rzekłem już, *że jest promieniem*
Ostatnim prorocत्व. Sny jej się nie mylą.
Ona, jak chmury dotknie, to wystrzela,
Ona, jak słowo rzeknie, to się wciela,
Ona, jak czoło pomaże, to wstawa,
I promienieje, i promień rozdawa...
Bo ona *głosem ludu, głosem Boga!*

Tu muszę szerzej mówić, tu, jeżeli
Bym przerwał, krzywa by was mogła droga
Tam powieść, kędy źli chodzą anieli.
Tu już nie pytam was o pozwolenie,
Sam mówię.

Skądże *głos ów* ma pierwszeństwo?
Czemu na puszczy on ma być wołaniem?
A stąd prorocत्वem czemu? W Izraelu
Skąd są proroki? Z tym się zapytaniem
Przechadzam.

Słowo, Prawda, Prorok,
Prorocत्व, Sumienie

Owóz widzę ich tam wielu,
Jako z pospólstwem, z książęty, z kapłany¹⁰⁷
Najuporczywiej walczą te lachmany.
Któż oni? Prawo jakie ich podiera?
To, że dla prawdy każdy z nich umiera
Co dzień, co chwila, co słowo, co groza,
Co oklask. Prawa przed nimi litera
Drży, jak pod wiatrów skrzydłem żółta łoża,
I mają tylko dwa warunki z góry¹⁰⁸,
Pierwszy: *że jeden ojców Bóg*, a wtóry:
Żeby walczyli prawdą i dla prawdy,
Dziś, kiedy w ustach *lud* wszędzie i zawdy¹⁰⁹,

¹⁰⁶*westalki* — kapłanki strzegące świętego ognia w świątyni bogini Westy (patronki ogniska domowego) w staroż. Rzymie; westalki składały śluby czystości, nosiły biały strój i cieszyły się wielkim szacunkiem społecznym.

¹⁰⁷*z książęty, z kapłany* — dziś forma N. Im: z książętami, z kapłanami.

¹⁰⁸*I mają tylko dwa warunki z góry* — Pojęcie proroków, z prawa obowiązującego w Izraelu wzięte, sądzą, że z właściwego źródła. Prorocy, fałszem dla prawdy walczący, powoływani byli przed sąd. I duchowie proroków są poddani prorokom. Patrz u św. Pawła w Listach. [przypis autorski]

¹⁰⁹*zawdy* a. *zawždy* (starop.) — zawsze.

Głos *ludu* musiał wnijsć¹¹⁰, i masz go w *jury*¹¹¹.

.....

Opinio, *ojczyzn ojczyzno*, twe siły
Są z *głosu* ludu! Głos ten wszakże wtedy
Pozarastane otwiera mogiły
I jest ogromnym głosem Boga, kiedy
Już *tylko głosem* i bez *swojej siły*.
Kiedy orzeka prawdę, by ją orzec,
Jak w nieczłowieczym ujęciu toporzec.
Kiedy jest przeto *na puszczy wołaniem*,
Gdy musi żebrać, aby go słuchano,
Choć mógłby bawić tęcz umalowaniem,
Kiedy jest ducha ostatnią wygraną,
Kiedy, bez kształtu prawie i bez linii,
Głos czegoś... nie wiem... głos jakiejś *opinii*.

.....

To strach! — — Milczycie teraz, strach to wielki,
Ten głos, przez potów, krwi i łez kropelki
Ociekający w sumienia naczynie
Pod narodami, jak w mistyczną skrzynię,
Jak w wór bajeczny Greków z morskim wiatrem,
Jak w ściek pod męczeństw tu amfiteatrem...

*

To mówiąc, słuchać każe, każe na to,
By nie ociekła i stąd kropla *za to...*»

.....

«Ho, więc prorokiem jesteś? Nie wiedziałem!» —
Konstanty wrzaśnie, a inni z zapalem:
«Przestań!» A inni: «Mów...»

«Już powiedziałem!
Więc, co jest *prorok*, wiecie, a co *wieszczę*,
Przestańcie gwarzyć, pokrótce obwieszczę.
Jako więc prorok, wychodząc z sumienia,
Prawdą dla prawdy gore w kształt promienia,
Tak *wieszcz z piękności* wychodzi poczucia
(A *piękność kształtem* prawdy i miłości),
Więc od *snowania* wchodzi¹¹² do wysnucia,
Określa profil... Stąd zalet całości
Szukamy w *wieszczu*, stąd wszyscy *wieszczowie*
Rozpoczynali *piękności* podziwem,
Stąd nieraz *wiecznych* się z nich rzeczy dowie
Ten tylko, kto wie, że ogień z ogniewem
Złączenia właśnie są przez *przeciwności*,
Że za profilem *prawdy* i *miłości*
Tegoż profilu całość jest odjemna,
Przeciwna, jakbyś wystrzygł nożycami
Z papieru i część odleciała ciemna,

Prorok, Poeta, Poezja,
Proroctwo, Prawda

¹¹⁰*wnijsć* (daw.) — wejść.

¹¹¹*Jury* — po polsku *Sąd przysięgłych*. [przypis autorski]

¹¹²*wchodzi* — dziś: wchodzi.

Część tła, co w profil się szczerbami plami.
Tę część na niebo kładąc, wieszcz powiada:
Oto błękitnej prawdy jest plejada!
Gdy prorok, owszem, część istotną bierze,
W nadziei razem, w miłości i wierze¹¹³,
Bo *prorok idzie*, wieszcz po próżni *lata*,
Unosi, częściej *zachwycać* potrafią,
A wróżbiarz z *fatów*¹¹⁴, z przypadkowań *lata*,
Nie idzie, ani ulata, lecz *trafia*.

I tak, w Italii, tej mojej macosze,
Tak pięknej, wieszczów laur na gruzach szumi...
I tak, u matki mojej jest po trosze
Proroctwa, choć je car i głupstwo tłumi,
Car, bo rozumny, głupstwo, bo tchórzliwe,
Zamiast oczyszczać, depce serca żywe!

Ojczyzna, Proroctwo,
Przemoc, Głupota

*

I tak wróżbiarze, z *trafów* się karmiący,
To są *dzisiejsi* świata politycy,
Kuglarze, *fatum studzy*, czarownicy!
Tym wieszcz i prorok to miecz gorejący!»
.....
Tu kredą koło zakreślił na stole,
A potem z środka promień wywiódł w kole
I mówił:

Polityka

«*Środek*, który centrum znaczy¹¹⁵,
Znaczy i sposób w tym polskim języku,
Który *ma w sobie i w ludziach* słuchaczy.
Owóż, to jeden sposób! O, mistyku
Największy, Piaście stary, tyś to wiedział
Od złotowłosych pielgrzymów z za świata¹¹⁶!»
.....

Naród, Ojczyzna, Poeta,
Wolność

Tu zamilkł. Potem rzekł: «Ta cała krata
Promieni, w *formy* strzelających przedział,
To są *prorocze* wnętrzości narodu,
A wieszczów wieniec to *linia obwodu*,
A wewnętrzny koła *astr*¹¹⁷, skąd są promienie,
To przenajczystsze narodu sumienie!

Stąd to natchniony kmieć¹¹⁸ na *trafowników*¹¹⁹,
Na powierzchni prawdy udawaczy,
Ma ono mądre słowo *carowników*.
*Car*¹²⁰ w ludzie jest to, co *le prestige*¹²¹ znaczy.

Car, Władza, Prawda,
Pozory

¹¹³W *nadziei razem, w miłości i wierze* — wiara, nadzieja i miłość to w chrześcijaństwie trzy cnoty teologiczne (na pamiątkę męczeństwa za wiarę poniesionego przez trzy siostry o takichże imionach: Wiera, Nadjeżdza, Lubow).

¹¹⁴*fata* (łac. *fatum*: przeznaczenie) — znaki odczytywana jako wróżebne.

¹¹⁵*Środek, który centrum znaczy* — To pojęcie *środka* autor wykladał już rodakom na posiedzeniu dnia 29 listopada w roku w ratuszu brukselskim. [przypis autorski]

¹¹⁶*Od złotowłosych pielgrzymów z za świata* — wg legendy zapisanej w kronice Galla Anonima Piaśta ugościł tajemniczych przybyszów, wypędzonych z dworu Popieła.

¹¹⁷*astr* — gwiazda tworząca się w kole przez promienie szprych.

¹¹⁸*kmieć* — chłop, mieszkaniec wsi, gospodarz.

¹¹⁹*trafownik* — tu: ktoś wyciągający wnioski na podstawie zbiegu okoliczności, ślepego trafu.

¹²⁰*car* — gwarowa forma słowa *czar*, w tym miejscu i w kolejnych akapitach występuje gra słów: car to również władca, zwłaszcza Rosji.

¹²¹*le prestige* (fr.) — urok, czary.

Więc niechaj *prawdą dla prawdy* walczący
Wpierw *rozczarują* czar ów carujący,
Car ów, co władzy zewnętrznym kłamanem
Więc nie *od Boga* władzy pochodzącej,
Niech go odgarną dziś, a dziś powstaniem!
Dziś jeszcze wstawszy stąd, od tego stoła,
Gdzie zasiedliśmy w *podobieństwo koła*.

.....

A czar ów w nas jest, kiedy się drapujem¹²²,
W niewiastach, kiedy anielskości kłamią,
W duchownych, w których ducha mało czujem,
W konspiratorach, co sztylety łamią
Na wykrzykników trupie, w mężach stanu,
Co w oknach lampy palą przez noc całą,
W poetach, ile zaślepieni chwałą.
Najjaśniejszemu (?) ci wciąż służą panu,
Bo on, to *papież* czaru.

Czar papieży,
Ile z *zewnętrznej* pochodzi przyczyny,
Z szat drogich, pawich piór i pajęczyny
Koronek, również do *niego* należy¹²³,
I przez to tylko łączność tam być może,
Nim *wojnę prawdy* Polska wygra *w sobie*,
Nim przed oblicze miecz przyniesiem boże¹²⁴,
A *On* odpowie: »Dość jest. Resztę zrobię.«

O Polsko! Granic twych nie widzę linii,
Nic nie masz oprócz głosu, tak uboga!
Istniejesz przecie, tyś *córą opinii*,
Tyś *głosem*, który jest to, co *głos Boga*!

*

O Polsko! Twoim proroctwo wyznaniem,
Bo jednaś dzisiaj *na puszczy wołaniem*.

Polska, Słowo, Proroctwo,
Polityka

*

Tak wierzę, tak jest, ile człowiek może,
Że jest, powiedzieć, tak jest, wielki Boże!

.....

A teraz wróćcie do waszej rozmowy,
Do *rozłamania głosu na koterie*,
Gdzie w drobnych kółkach coraz *geniusz nowy*,
Powstając, ludzkie za sobą *mizerie*¹²⁵,
Osobistości, będzie wlec dopóty,
Aż i proroctwa nie stanie... na buty!»

¹²²*drapować się* — stroić, przebierać, zakładać maskę.

¹²³*Koronek, również do niego należy* — Nie idzie tu i w całem *zewnętrzności* pojęciu o *zdarciu* długości, świętności, błyskotności, ale o proporcję ich z powagą wewnętrzną, rzeczywistością, ale o strawienie ich na sobie powagą życia, bo i tak duch ma dosyć ciężaru w *szacie ciała*! Na cóż go jeszcze obciążać *ciałem szaty*? [przypis autorski]

¹²⁴*Nim przed oblicze miecz przyniesiem boże* — Patrz, gdy Chrystusa pojmać przyszli w Ogrojcu. [przypis autorski]

¹²⁵*mizeria* — niski poziom lub zły stan czegoś.

*

Tu przestał, słowo hamując ostatnie.
Jedni mówili: «Prawdę ma!» A drudzy,
Że się tłumaczy nie dość akuratnie,
Że *demokratą ni arystokratą*,
Że mógłby wody dolewać, jak słudzy
Na galilejskiej Kanie¹²⁶, Wiesław na to:

«O bracia! Wino jeśli silne dawam¹²⁷,
Nie małowaczny¹²⁸ piwnic jam niszczyciel,
Tylko, że w wierze o winie przestawam.
Jak zbraknie, wody dam — zmieni Zbawiciel!»

*

Tu przemilkł. Potem rzekł: «Prawdy powietrze
Póki jest czyste, wszystko się rozwija,
Weselsze kwiaty, liście w sobie letsze¹²⁹,
Jaśniejszy lilii dzban, smuklejsza szyja,
Wolniejszy człeka ruch i myśli człeka...

Prawda, Falsz, Moda,
Przebranie, Dobro, Zło

*

To zbrudź, to zamąć — liść, kwiat, człowiek czeka!

*

A chcież widzieć tego, który mąci?
Oto, patrzajcie tam, stoi ten krwawiec
I mówi: »Jam jest, który Pana strąci
Z wysoka, jako zepsuty latawiec,
Jam jest, któremu msze się także mrucają
W każdym pochlebstwie sobie, każdym swarze,
W teatrze pychy własnej, w pychy farze...
Jam jest, któremu nieraz dzieci ucza
Na księży, wdzięczyć nakazując twarze,
Stygmatyzować fałszem, bledzić, krasić,
Któremu palić świece nie nowina
I nie nowina zapalone gasić,
Któremu poszczą nieraz, ba, i biczem
Tną się, by o tem wszystkim trąbić *niczem!*
Któremu stroją się w ornaty złote,
Krok udawając, co nie z tego świata,
Albo i w chłopską, dziurawą kapotę,
Albo i w mądry biret i w stygmata...
Jam jest on wszech-falsz *zewnątrznego świata!*«

¹²⁶Że mógłby wody dolewać, jak słudzy na galilejskiej Kanie — nawiązanie do cudu opisanego w *Ewangelii świętego Jana* (J 2, 1-12); gdy podczas wesela w Kanie Galilejskiej zabrakło wina, Jezus polecił sługom napęlnić naczynia wodą, a następnie przemienił ją w wino.

¹²⁷dawam — dziś: daję.

¹²⁸małowaczny — nieuważny.

¹²⁹letszy — dziś: lżejszy.

*

Ten, ów, widzicie, mąci, mąci tyle,
Że gdy do walki wyjdzie z nim gladiator,
To nieraz bracia, co wątpią o sile,
Wpierw mu jak Jowisz murem staną *Stator*¹³⁰,
Albo rozszarpią i uczczą w mogile!

*

Ileż to razy za *piękne* on stawił¹³¹
Potworne? Peruk piętrowaniem bawił,
Bo mu do rogów były podobniejsze,
Lub nadętością szat, bo tym *próżniejsze!*
Albo wspinaniem się na korki twarde,
Jak kopyt róg, lub musem na postawy harde
I rozrzucenia bohaterskie włosa,
Zmrużenia powiek w górę podrzucenia nosa,
Schylenia powiek na kształt dojrzałego kłosa!
To on, mąciiciel, który *mszy* tych i kantyków¹³²
Z daleka słucha póty, póty, tuman czyniąc,
Aż *mają uszy, a nie słyszą krzyków*¹³³,
Aż Boga przedać idą gdzie za pieniądź
I przepijają szaty Jezusowe...¹³⁴
.....
Aż *złe i dobre* miną, wezmą *nowe!*»

EPILOG

I

Słowo jest *czynny testamentem*; czego się nie może czynem dopiąć, to się w słowie *testuje*, przekazuje; takie tylko słowa są potrzebne i takie tylko zmartwychwstają czynem, wszelkie inne są mniej lub więcej uczoną *frazeologią* albo mechaniczną koniecznością, jeżeli nie rzeczą samej sztuki.

Słowo, Czyn

II

Każdy naród przychodzi *inną drogą* do uczestnictwa w sztuce; ile razy przychodzi tą samą, co i drugie, to *nie on* do sztuki, ale sztuka *doń* przychodzi, i jest rośliną egzotyczną, i nie ma tam miejsca na artystów... Tak jest gdzieśgdzie do dziś.

Sztuka, Naród, Artysta

III

Owóż, tak przychodzili:

*Indianin*¹³⁵ cierpliwy przez pojęcie grzechu i pokuty, *pracę dla pracy*.

Egipcjanin przez religijną Nilu inżynierię.

*Fenicjanin*¹³⁶ przez pojęcia życia, jako *używania*, handel, przemysł, konstrukcję okrętów. Stąd na kolonie starożytne.

Naród, Historia, Sztuka,
Twórczość

*Hebrajczyk*¹³⁷ przez lirykę i chwałę Pana, oczekiwanie, zawieszenie. (Na krzyżu!).

¹³⁰*Stator* — jeden z przydomków rzymskiego boga Jowisza, znaczenie: stojący nieruchomo, zatrzymujący chwijące się szeregi rzymskie.

¹³¹*stawić* — tu: podstawić, zamienić.

¹³²*kantyki* — w kościele katolickim pieśń o podniosłym tekście, podobna do psalmu.

¹³³*Aż mają uszy, a nie słyszą krzyków* — nawiązanie do przypowieści o siewcy z ewangelii św. Mateusza: „Kto ma uszy, niechaj słucha” (Mt 13, 9).

¹³⁴*I przepijają szaty Jezusowe* — wg ewangelii św. Łukasza i św. Jana po ukrzyżowaniu Jezusa żołnierze podzielili między siebie jego szaty, rzucając losy.

¹³⁵*Indianin* — tu: mieszkaniec Indii, Hindus.

¹³⁶*Fenicjanie* — lud zamieszkujący w starożytności tereny dzisiejszego Libanu oraz zachodniej Syrii i północnego Izraela. Fenicjanie założyli w basenie Morza Śródziemnego liczne kolonie, rozwijali też handel.

¹³⁷*Hebrajczycy* — starożytne plemię semickie, przodkowie współczesnych Żydów.

*Pers*¹³⁸ przez pojęcie światła, skąd kolory tkanin perskich sławne.

*Babilończyk*¹³⁹ przez pojęcie mocy i panowania (pion i cegła).

Greki przez półboską tj. bohaterską heroiczność.

Rzymianin przez pojęcie ogromu i ogarnięcia (koloseum¹⁴⁰).

Chryścianizm przez przecięcie linii *ziemskiej* horyzontalnej i linii *nadziemskiej* *prostopadłej*, z *nieba padłej*, czyli przez znalezienie *środk* +, to jest, przez tajemnicę krzyża (*środek* po polsku znaczy zarazem *sposób*).

*Niderlandczyk*¹⁴¹ *praktyczny* przez chemię, to jest, przez wynalezienie olejnego malarstwa (Van Eyck¹⁴²), stąd na Niemcy i narody północne.

Włoch przez natchnienia *św. Franciszka* z Asyżu¹⁴³ i przez plastyczną muzę *Dante*¹⁴⁴, wokół których cała się sztuka włoska koncentruje¹⁴⁵.

IV

Francuz przez pojęcie *poloru*¹⁴⁶ i zewnętrznej cywilizacji kształtowanie stopniowe, *moda*: po łacinie *modus*, tryb.

W *Polsce* od grobu Fryderyka Chopina rozwinięta sztuka, jako powoju¹⁴⁷ wieniec, przez pojęcia nieco sumienniejsze o *formie życia*, to jest, o kierunku pięknego i o *treści życia*, to jest, o kierunku dobra i prawdy. *Wtedy* *artyzm* się *złoży* w *całość narodowej sztuki*¹⁴⁸.

V

Podnoszenie ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej ludzkość całą, podnoszenie *ludowego* do *ludzkości* nie przez stosowania zewnętrzne i koncesje formalne, ale przez wewnętrzny rozwój dojrzałości, oto jest, co wysłuchać daje się z muzy Fryderyka jako zaśpiew¹⁴⁹ na sztukę narodową. Myśli, które jeszcze nie nadleciały na widnokrąg, szumią z dala skrzydłami niby arfy eolskie¹⁵⁰... i w tym to wieszczba¹⁵¹ jest *muzyki*. Kiedy już je okiem objąć można, *malarz* tęczę lecące zachwyca na płótno lub mur gmachu. A skoro już lekkimi skrzydłami¹⁵² swymi poczynają osiadać na frontonach¹⁵³ świątyń i zmarmurzać, jak postacie do snu się kładące, wtedy *rzeźbiarz* miejsce im otwiera w cichym łonie głazu ciosanego. Tam śpią na pokolenia i nieraz na nowo w pieśń wstępują przez ruinę, pejzaż lub legendę, przez natchnienie poety!

Tak to zapracowywa¹⁵⁴ się na sztukę w labiryncie tych *sił postaciowania*, które *wyobraźni* imię noszą. *Narodowy artysta organizuje wyobraźnię, jak na przykład polityk narodowy organizuje siły stanu*.

Lud, Sztuka, Naród

Naród, Artysta, Sztuka,
Wyobraźnia

¹³⁸*Persowie* — lud pochodzenia indoeuropejskiego, który stworzył w I tysiącleciu p.n.e. imperium na Bliskim Wschodzie. Przodkowie dzisiejszych mieszkańców Iranu.

¹³⁹*Babilończycy* — mieszkańcy starożytnego państwa Babilon na Bliskim Wschodzie. Do współczesnych czasów dochowały monumentalnych babilońskich budowli.

¹⁴⁰*Koloseum* — amfiteatr w Rzymie, wzniesiony w latach 70–80 n.e.

¹⁴¹*Niderlandczyk* (daw.) — mieszkaniec Niderlandów, Holender.

¹⁴²*Van Eyck, Jan* (ok. 1390–1441) — malarz niderlandzki. Jako jeden z pierwszych zaczął stosować technikę olejną. Malarzem był również jego brat Hubert van Eyck.

¹⁴³*św. Franciszek z Asyżu* (1181 a. 1182–1226) — włoski święty, założyciel zakonu franciszkańskiego. Kojarzony z łagodnością, radością, ubóstwem.

¹⁴⁴*Dante Alighieri* (1265–1321) — jeden z najwybitniejszych poetów włoskich, autor *Boskiej komedii*.

¹⁴⁵(...) *wokół których cała się sztuka włoska koncentruje* — Wyśmiewane, ludowe kantyczki częstochowskie ważną rolę w sztuce narodowej odegrały — zwracam na nie uwagę... [przypis autorski]

¹⁴⁶*polor* — kultura towarzyska, dobre maniery, wytworność.

¹⁴⁷*powój* — rodzaj roślin o wijącej się lub płózającej lodydze, wydłużonych liściach i lejkowatych kwiatach (białych lub różowych).

¹⁴⁸*Wtedy artyzm się złoży w całość narodowej sztuki* — Długo, długo myślałem i szukałem, gdzie jest przystań dla sztuki polskiej, tego dziecka *natchnień*, a matki *prac*, tego momentu *wytchnień*. Przekonałem się, że uczucie harmonii między treścią a formą życia będzie u nas posadą sztuki. Przekonałem się, że *sztuka*, wyłącznie *harmonią treści i formy* zatrudniona, inaczej rozwijać się nie może, i, że gdzie tego nie ma, tam z badań nad *klasyccyzmem* (to jest, *formą*) i nad *romantyzmem* (to jest, *treścią*), przychodzi do oczyszczenia wpięciem bagnetem *formy* całospołecznej, bo najwyższa sztuka jest *heroizm!*. [przypis autorski]

¹⁴⁹*zaśpiew* — początek melodii lub śpiewu.

¹⁵⁰*arfa eolska* — dziś: harfa eolska, rodzaj harfy.

¹⁵¹*wieszczba* (daw.) — prorocтво, wróżba.

¹⁵²*skrzydły* — dziś popr. forma N. lm: skrzydłami.

¹⁵³*fronton* — w architekturze niski, trójkątny element zwieńczający budowlę, umieszczany również nad drzwiami i oknami.

¹⁵⁴*zapracowywa* — dziś: zapracowuje.

VI

Kapitał albo *posąg* narodowy nie tylko jest w geodetycznym¹⁵⁵ usposobieniu kraju (ziemi), nie tylko w klimakterycznych¹⁵⁶ jej warunkach, nie tylko w sile ramion i krwi *rasy*, ale i w potędze obrobienia i użycia onych materiałów. *Natura wyobraźni, to jest, siły postaciowania, w obowiązującej jest harmonii względem otaczającego materiału.* Zdawałoby się, iż człowiek, z *ziemi żywotności* zasób wyciągając, obowiązany jest ją podnieść i uświęcić godnością idealizacji twórczej.

Narody, które przepomniały¹⁵⁷ onego to *ziemi* podnoszenia, nie postawiwszy *sztuki* swojej, a tym samym nie wywiązawszy z niej łańcucha rzemiosł i rękodzieł, albo byt realny utraciły, albo *praca* u nich, z *pracą ducha* żadnego nie mając połączenia, jest tylko *konieczną fatalnością* i pokutą pewnej warstwy ludu, który, *drogą ręcznej pracy* zdobywając nawet wewnętrzne ukształcenie¹⁵⁸, coraz myśli naturą musi się odsuwać od tej drugiej, *duchowo* tylko pracującej, wyższej warstwy narodu. Bo inna jest treść myśli, *pracy ręcznej drogą otrzymana*, inna *samym myśleniem*. Kończy się więc na tym, że *odstrzelona*¹⁵⁹ *myśl* od związku stopniowego z pracami, w chwilach trudnych powraca do onej to ludowej inteligencji i *rozumu chłopskiego*, albo *motywów ludowych*, albo *przysłów*, albo *legend* i *pieśni* i tradycji technicznych nawet szuka. Często już jest za późno! Wtedy kość pacierzowa¹⁶⁰ z mleczem¹⁶¹ swoim, łączącym całość pracy w narodzie, się rozpada na wspomnienia *przeszłości* i utęsknienia do *przyszłości*!

Pomiędzy *przeszłością a przyszłością* otwiera się próżnia rozpacзлиwa. W tej próżni zrodzone pokolenie, między *przeszłością a przyszłością*, niezłączonymi niczym, czymże w rzeczywistości ma pozostać? Aniołem, co przelata, upiorem, co przewiewa, zniewieściałem *niczym*, męczennikiem, Hamletem¹⁶².

VII

Weźcie z Żydów naukę, o rodacy, z Żydów, którzy to w dumę wam podobną przez nadziewania się *przyszłością* i wyglądaną zaszli. Jak to oni, co, wszelkim *wcielaniem* i postaciowaniem pogardziwszy, nie rozwinęli *sztuki* swojej, lubo w słodkim klimacie, jak to oni, mówię, w każdej *próbie* obiecywali sobie stawić Panu świątynię i drzwi gmachu przyoblekać w rzeźniania¹⁶³ i świeczniki łać¹⁶⁴ złote i miedziane. Bo powiadam wam, że *kmiecie* my wszyscy tu jesteśmy i od uczestnictwa w związku *pracy* nikomu wywinąć się nie wolno pod karą wielkimi, które stąd na społeczeństwo upadają.

A kara jest pierwsza i najgłówniejsza za to, że się *słowo* rozłamało narodowe na *słowo ludowe* i zewnętrzne ono *słowo uczone*. I jak Zbawicielski głos zawoła, to już go nie poznacie, to powiecie: «Miałżeby przyjść zowąd? A wszakże go zinać wyglądamy...» Tak u Żydów się stało. (Cała tajemnica *postępu ludzkości* zależy na¹⁶⁵ tym, aby coraz więcej stanowczo, przez wcielanie dobra i rozjaśnianie prawd, broń największa, jedyna, ostateczna, to jest, *męczeństwo* uniepotrzebniało się na ziemi. Aby nie było, albo coraz mniej było tego, co Chrystus Pan w smutku człowieczeństwa swojego orzekł: «*Nie jest prorok beze czci, tylko w ojczyźnie swojej i w domu rodziców swoich*»¹⁶⁶. Postęp prawdziwy dąży owszem do tego, aby prorok, to jest, sumienny mąż, głos prawdy, uczczony albo raczej zrealizowany był w ojczyźnie swojej i w domu rodziców swoich. Trzeba bardzo czystego powietrza prawdy, ażeby skutek ten nastąpił, i trzeba urobienia wytwornego powściągliwości, aby miejsce dla głoszącego prawdę się znalazło. Na każącego Skargę o tym stanie Polski, w jakim ją dziś widzimy, butna szlachta polska porywała się, nie wierzo, aby naród wielki rozproszony po świecie chleba żebrał. Powietrze prawdy może się do tyła zanieczyścić, iż nic się

¹⁵⁵geodetyczny — tu: geologiczny.

¹⁵⁶klimakteryczny — tu: klimatyczny.

¹⁵⁷przepomnieć — zapomnieć.

¹⁵⁸uksztalcenie — ukształtowanie.

¹⁵⁹odstrzelona — odłączona, odseparowana.

¹⁶⁰kość pacierzowa (daw.) — kręgosłup.

¹⁶¹mlecz (daw.) — rdzeń kręgowy.

¹⁶²Hamlet — dramat Williama Szekspira (1564–1616) oraz imię jego głównego bohatera. Hamlet jest tu uosobieniem rozterek wewnętrznych i zaniechań.

¹⁶³rzeźniania — rzeźby, płaskorzeźby.

¹⁶⁴łać — odlewać.

¹⁶⁵zależy na — dziś: polega na, zależy od.

¹⁶⁶«*Nie jest prorok beze czci, tylko w ojczyźnie swojej i w domu rodziców swoich*» — słowa Jezusa przytoczone w różnym brzmieniu w ewangeljach: Mt 13,57; Mk 6,4; J 4,44.

wznioślejszego nie rozwinie w narodzie aż przez sokratejskie *zwycięstwo*¹⁶⁷ *nad narodem własnym*. Takich zwycięstw stopniowe umorzenie, przez wcielanie dobra i rozjaśnianie prawd, przyprowadzić winno do niepotrzebienia męczeństw, to jest *POSTĘP*.

Końcem końców praca z grzechu jest i tylko ją *miłość* odkupuje (co tu w myśli o *sztuce* jako *uldze pracy* wspomnieliśmy, a zaś *uldze* dlatego, że, nawet materialniej rzeczy biorąc, toć *wynalazki*, które człowieka wyręczają, także satelitami sztuk są, a przynajmniej źródła wynalazków bez wszelkiej wątpliwości). Żydzi przeto, do których znów powrócę, postawili jeden tylko pomnik, a i tego wartości nie pojęli, postawili *fatalnie*, bo to jest on *Krzyż Pański*. I dziś oto cóż czynią? Przemysł, to *dziecię sztuki*, całym ich widziecie zatrudnieniem!

Praca, Sztuka

Żyd, Handel, Sztuka

.....
VIII

Żadne się społeczeństwo nie ostoi i żaden *naród* nie utrzyma jak przez *pracy* harmonię tradycyjną powiązane z sobą *słowo ludu* i *słowo społeczeństwa* w dwie się strony rozprzęgną. Od lat kilku słyszano¹⁶⁸ że świadczyłem tej prawdzie; wielu, to czytając, wspomni sobie albo słowa moje, albo listy, albo rękopisma, albo i rozrzucone nawet *druki*. Piszę to dziś dorywczco, aby ślad pozostawić, alebym wam rozwinął przez całą ogromność historyczną, ile to się wagi przywiązuje do rzeczy, którą dziś nawiasem w szkicu tutaj określam, bo nie mogę zbyt na zdrowie moje liczyć, piszę więc, jakbym mówił.

Naród, Praca, Słowo, Lud

IX

Różnica pomiędzy *słowem ludu* a *słowem pisanym i uczynym* jest ta, że *lud myśli postaciami*.

Słowo

A umiętnik¹⁶⁹ *postacie do myśli swych dorabia*.

Że więc tylko przez harmonię tradycyjną pracy narodu ten *dialog*, ta rozmowa myśli ludowej z myślą społeczeństwa odbywa się. Rozmowy tej ujęcie w harmonię sztuki, rękodzieł, rzemiosł i rolnictwa stanowi zdrowie narodowe, stanowi *przytomność i obecność, byt*.

Naród, Sztuka, Prawda, Zmartwychwstanie

X

Naród, tracąc przytomność, traci obecność, nie jest, nie istnieje.

Głos prawdy, ludzie *prawdą żyjący i dla prawdy* mogą znowu powołać go do życia.

XI

Lud *ręczną pracą* zdobywa wiedzę i dlatego nie potrzebują już tłumaczyć, czemu on *myśli postaciami*. Jużć on tylko ciągle *postaciuje*, pracą plastyczną myśląc. Wykazałem więc, jaka jest różnica *myślenia ludowego* i przyczyna różnicy.

XII

Kto ma teraz trochę zastanowienia, ten zrozumie, jaką pełnią powinność piętrzące się arkady tego sztuk wodociągu, łączącego łańcuch pracy, bo *ducha pracy* (to jest, ono *myślenie ludowe* i naturę mu przyrodzoną) z *myśleniem ludzkości* w społeczeństwie, które czyni powinność połączenia narodów z narodami, ale *połączania*, nie naśladowania i małpowania, bo wtedy *ludowa myśl* odstąpi, jako nieczyniących powinności, kiedy ona swą pełni.

XIII

Naród bowiem składa się z tej sfery dolnej, która *go różni od drugich*.

Naród

I z tej górnej, *co łączy go z drugimi*.

Ale łączy *go*, a nie siebie.

Te zaś dwie całości w dialogu onej myśli *ludowej ze społeczną* nieustannym przestają, jako wyżej się rzekło. Taka to jest architektura onej kopuły niewidzialnej, w której siedzi skrzydlaty *duch* narodu i psalmów wstęgi prześpiewuje.

XIV

Nie liczenia na *trafy*, na *wypadki*, ale na *postępki*, w trzeźwości prawdziwych proroków, to jest *prawdą dla prawdy* i z wyznawaniem *jednego ojców Boga* walczących. Kto powiada, że jest materializmem podnosić *materię* narodową, ten od onej nieuniknionej *pokuty syna Adamowego* odciąga. Odkupywać ciężar pracy *miłością twórczą*, to jest raczej do czynienia stojącemu w *prawdzie obowiązku, mnożyć chleby* cudem patriotyzmu

¹⁶⁷sokratejskie zwycięstwo — zwycięstwo osiągnięte własnym męczeństwem. Starożytny grecki filozof Sokrates z powodu głoszonych poglądów został skazany na karę śmierci, zrealizowaną poprzez wypicie trucizny.

¹⁶⁸Od lat kilku słyszano (...) — Od 1843, o ile sobie przypominam. [przypis autorski]

¹⁶⁹umiętnik — inteligent, człowiek wykształcony.

datniego, twórczego, cudem, mówię, *miłości* tego *obowiązku*, który to ojczyzną albo narodem nazywamy. A zaś przede wszystkim z *myśleniem ludowym* w *pracowitej* harmonii się kojarzyć, czego główne pojęcia są powyżej. Oczyszczać głos *opinii* tak, iżby przeczysto się dał słyszeć, trąbę jakby sprawując ku wysłuchiwanemu wołań Pana. Uwagi te jako nierozdzielne z powodzeniem sztuki w Polsce kreślę.

XV

Tylko sztuce, pojętej w całej swojej prawdzie i powadze, Polak dzisiaj poświęcić może życie. Wieleż to talentów już zmarniało przez nierozświecenie tego poważnego stanowiska, jakie sztuka ma zająć? Zwłaszcza, iż sztuka poświęcenia zupełnego wymaga i jest jednym z *zakonów*¹⁷⁰ pracy ludów i pracy ludzkości.

XVI

Kto odwodzi od rozwinięcia sztuk, rzemiosł i rękodziel w narodowym kierunku, ten odwodzi naród od nieuniknionej tu *pokuty*, w dumę go wprowadza, w próżność. Niepełniący pokuty sumienia czystego mieć nie mogą; objaśniam to, co w pieśni społecznej zawolałem: «*Nie ma mienia bez sumienia!*» Objasniam to i w porzrzuconych fragmentach pism moich; od ich początku aż do dziś czytelnik objaśnienia najróżnostronniejsze znaleźć może.

XVII

Kto powiada: Anglik na to, by brzytwy robił, a Włoch, aby malował, itd., a my *za pieniądze* kupim wszystko, w błędzie jest, nie zna rzeczy, *bo pieniędzy nie będzie*, jak się pracy u siebie do godności *czynnego myślenia uświęconej modlitwą sztuki* nie podniesie. Bo to nie jest tak, jak ci panowie myślą: u Anglika ono robienie brzytwy, a u Włocha ono malowanie, a u Polaka sianie zboża, to tylko *punkta*¹⁷¹ *wyjścia pracy*, nie zaś cała ich praca. Każdy musi odrabiać ową pańszczyznę Adamową.

XVIII

Rozdzielenie *ekspozycji* publicznych na ekspozycje czyli *wystawy* sztuk pięknych i rzemiosł albo przemysłu jest najdoskonalszym dowodem, o ile sztuka dziś swej powinności nie wypełnia. Wystawa powinna być, przeciwnie, tak urządzona, ażeby od *statuy* pięknej do *urny grobowej*, do talerza, do szklanki pięknej, do kosza, uplecionego pięknie, cała cyrkulacja¹⁷² idei *piękna* w czasie danym uwidomiona była. Żeby od gobelinu, przedstawiającego rafałowski¹⁷³ pędzel jedwabną tkaniną, do najprostszego płóciennika cała gama idei *pięknego* rozlewająca się w pracy uwidomiona¹⁷⁴ była; wtedy wystawy będą użyteczne i sprawiedliwie na uszanowanie i ocenienie pracy wpływać. Dziś jest to rozdział duszy z ciałem, czyli śmierć!

XIX

Czytelniku, obywatelu *dziewiętnastego wieku*, mamże ci tłumaczyć skąpstwo słowa i niekwiecistość stylu? Czytelniku, Polaku, mamże ci tłumaczyć, czemu tu o rzeczach narodowych w tej *estetycznej* pracy mówię? Czytelniku, artysto, wiedz, żem znał i grzebał, i oplakiwał wielu z naszych utalentowanych wielce i porozbłąkiwanych po wszech drogach artystów...¹⁷⁵ Czym mogę, *służyć*: słowem i urabianiem publiczności a podnoszeniem twórczego ducha postaciującej siły naszej.

Onego czasu Górnicki¹⁷⁶ pisał w *Dworzaninie*:

„Wspomnę też tu i to, żem Dworzaninowi (szlachcicowi) malowania nie znaczył, bo mi się to widzi niepotrzebne, a też naszym Polakom, którzy *delicatum palatum*¹⁷⁷ niedawno mieć poczęli, nie szłoby to w smak...” etc.

¹⁷⁰zakon — prawo.

¹⁷¹punkta — dziś forma M. Im: punkty.

¹⁷²cyrkulacja — obieg.

¹⁷³Rafał (1483–1520) — włoski malarz, rysownik, architekt, jeden z najważniejszych twórców późnego renesansu.

¹⁷⁴uwidomiony — dziś: uwidoczniiony.

¹⁷⁵(...) *porozbłąkiwanych po wszech drogach artystów* — Że tu wspomnę Tadeusza Brodowskiego, jaka olbrzymia szkoda! [Brodowski, Tadeusz (1821–1849) malarz pol., twórca scen rodzajowych i batalistycznych, zmarł w Paryżu; Red. WL]. [przypis autorski]

¹⁷⁶Górnicki, Łukasz (1527–1603) — polski humanista renesansowy, poeta, pisarz polityczny. Autor *Dworzanina polskiego* (1566), rozprawy opartej na włoskim oryginale, opisującej ideał dworzanina.

¹⁷⁷*delicatum palatum* (łac.) — delikatne podniebienie.

Sztuka, Polak, Praca

Naród, Praca, Pieniądz

Sztuka

Czy mamy się w wieku XIX na tej *estetyce* Górnickiego, jak na całej zdobyczy w *pol-
skiem sztuki pojęciu*, oprzeć?

XX

Nie książek, ale prawd — to mi przewodniczyć zwykło w piśmie. Sądzę, że nie nad-
użyłem *materii* w tej książeczce i, żeć się zdać może, czytelniku, ile uduchowniona myślą
jest. Nie jest to, co winienem z podróży moich po cmentarzach sztuk przynieść, wszakże
z czasem opóźniać się nie godzi, niechaj i to służy na początek:

Nie z krzyżem Zbawiciela za sobą, ale z krzyżem *swoim* za Zbawicielem idąc, uważałem
za powinność dać głos myślom w piśmie tym objętym i dlatego zmiłuj się, czytelniku,
za *to*, co się *broszurą* dziś nazywa, testamentu sumiennej myśli nie bierz. Owszem, *dobrze*
odczytuj i *kończ w sobie*, a błogosławiony, kto się nie zgorszy ze mnie!

Książka, Prawda

Ten utwór nie jest chroniony prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go
swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami
(przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione
są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/promethidion>

Tekst opracowany na podstawie: Cyprian Kamil Norwid, *Promethidion, rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*,
Instytut Wydawniczy "Biblioteka Polska", Warszawa 1900

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa
wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska, Wojciech Szczęsny.

Okładka na podstawie: Ignacio Sanz@Flickr, CC BY-SA 2.0